

Gazeta Giebułtowska

Nr 40

Dwumiesięcznik Sympatyków Giebułtowa

Cena 4,10 zł

listopad/grudzień 2018

ISSN 2299-1824



Uczniowie SP w Giebułtowie w Marszu Niepodległości; fot. A. Ćwicyńska, J. Kot, J. Mazurkiewicz

W numerze m.in.:

100. Rocznica Odzyskania Niepodległości

IV Orszak Trzech Króli - przygotowania

Sukcesy uczniów SP w Giebułtowie

20-lecie „Ad Rem”-u

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy! 40. numer „Gazety Giebułtowskiej” oddajemy w Wasze ręce tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Jest to numer wyjątkowy, bo choć wewnątrz czarno-biały, to jednak pod względem treści biało-czerwony. Przeważa w nim bowiem tematyka niedawnej 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez nasz kraj. To największe dotychczas narodowe święto, jakie stało się naszym udziałem. I faktycznie było wyjątkowo – w szkole, kościele, a nawet na ulicach, o co postarali się pod kierunkiem nauczycieli najmłodszy mieszkańcy, czyli uczniowie naszej szkoły, idąc w Marszu Niepodległości. O nich też piszemy, o ich artystycznych przedsięwzięciach i sukcesach. Piszemy też o kolejnych ważnych wydarzeniach, o planowanym Orszaku Trzech Króli i Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, która w tym roku zagra też w Giebułtowie. Organizatorzy liczą na Wasz udział, bo tylko wtedy podejmowany trud organizacyjny ma sens. Piszemy też o jeleniogórskim wydawnictwie, które odniosło wielki sukces, pracując na niego przez dwadzieścia lat. Piszemy po to, żeby podkreślić jeszcze raz, że do sukcesu często prowadzą pasje i wytężona praca. Ale też po to, żeby zaznaczyć w jak niezwykle pięknym regionie Polski żyjemy, który warto zwiedzać i poznawać: pieszo, rowerem czy samochodem, a także o nim czytać, bo literatura na jego temat jest przeogromna i arcyciekawa, tak jak i ludzie, którzy ją tworzą i to swoje miejsce na ziemi kochają. O swoim szczególnym przywiązaniu do rodzinnych stron pięknie pisze w tym numerze mieszkająca na stałe w USA pani Wiesława. Miejmy nadzieję, że w świąteczne dni nie zabraknie czasu na książkę, może właśnie z tej dziedziny, i oczywiście lekturę „GG”. Życzymy Wam, aby był to miły czas, pięknie spędzony w gronie najbliższych, a Nowonarodzony opromieniał swoim blaskiem cały nadchodzący nowy rok!

Oznakowania ulic

W listopadzie br. montowaliśmy słupki z oznakowaniami ulic w Giebułtowie oraz jego przysiółkach (zdj.), zaprojektowane i wykonane w ramach Funduszu Sołeckiego 2018. Ich montażem natomiast zajmowali się sołtys R.Ledzion i członek Rady Sołeckiej Zygmunt Markowski, którzy o pomoc poprosili mieszkańców. W większości przypadków nie

spotkali się z odmową. Zamontowane zostały łącznie 23 słupki, 7 tablic jeszcze czeka na przykręcenie. Informacja taka ma ułatwić komunikację i orientację, tym samym poprawić nasze bezpieczeństwo.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Z inicjatywy Stowarzyszenia Wiejskiego „O nas z nami” w Giebułtowie odbędzie się 27. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Impreza rozpocznie się 13 stycznia 2019 r. o godzinie 10.00 w Szkole Podstawowej w Giebułtowie. Będzie można tam zobaczyć występ „Kwisowian”, „Małej Alternatywy”, Zumbę prowadzoną przez Pana Tomasza Gajewskiego oraz wiele innych atrakcji. Dla dzieci będzie przygotowany specjalny kącik zabaw. Odbędzie się również wystawa rękodzieła mieszkańców oraz wystawa pocztówek Pana Piotra Czembrowskiego. W przygotowanej kawiarence będzie można wypić smaczną kawę i herbatę oraz poczęstować się ciastem.

Swoje prace na wystawę można przekazywać do Pani Jasi Charchuły, z nią również należy się kontaktować w sprawie przekazywania darów na zabawę fantową oraz pieczenia ciast.

W godzinach 19.00-20.00 będzie wysyłane „światelko do nieba”. Tego dnia na swej drodze będziemy mogli spotkać dzielnych wolontariuszy z puszkami, których udało się zgromadzić aż szesnastu.

Wszelkie dodatkowe informacje na temat tego Finału można śledzić za pośrednictwem Facebooka na profilu Stowarzyszenia.

Zachęcamy do kierowania się tego dnia zasadą: „...bo radością jest dawać, a nie otrzymywać...”, bowiem celem zbiórki w roku 2019 jest zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. W sztabie znajdować się będzie również terminal do płatności bezgotówkowych.

Pełną relację z 27. Finału WOŚP przekażemy w kolejnym numerze GG. (azz-i)



Redaktor naczelna, wydawca:

Danuta Alchimowicz (daal)

adres: Giebułtów 51, 59-630 Mirsk

e-mail: gazeta.giebułtowska@gmail.com

Redaktorzy:

Joanna Radziszewska-Karóń(azz-i)

Dawid Karóń

Skład, grafika, zdjęcia: Antoni Alchimowicz

Druk: w nakładzie 205 egz.-Wydawnictwo Poligrafia

„Ad Rem”, Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 91

Gratulacje i życzenia dla „Ad Rem”-u

Skromna redakcja skromnej lokalnej „gazetki” jaką jesteśmy z jednej strony, z drugiej – sześć lat udanej współpracy pozwoliły nam znaleźć się w gronie zaproszonych gości na uroczystych obchodach jubileuszu 20-lecia Wydawnictwa Poligrafii „Ad Rem” z Jeleniej Góry, w którym od 5. numeru drukujemy i wydajemy „Gazetę Giebułtowską”. Od pierwszego kontaktu mieliśmy przekonanie o wyjątkowości tej oficyny, specjalizującej się w wydawnictwach regionalnych. O profesjonalizmie, solidności i rzetelności oraz o misji, jaką wypełnia. Rozsławianie regionu, jego piękna, bogatej historii, unikatowej przyrody, przekazywanie wiedzy, wydobywanej z archiwalnych zakamarków i utrwalanie jej we współczesnych publikacjach, zachęta wreszcie do poznawania niezwykłego dziedzictwa tej części Sudetów – można by jeszcze długo nazywać ten olbrzymi wkład „Ad Rem”-u w rozwój szeroko pojętej kultury naszego zakątka Polski. Z jednej strony „w kobiecym stylu” – tak „Ad Rem” określa charakter swojej pracy na stronie internetowej firmy, z drugiej – bardzo konkretnie, zgodnie z łacińską nazwą firmy w tłumaczeniu na język polski „do rzeczy” świadczy swoje usługi.



W pięknej sali Teatru Zdrojowego

We wtorkowy wieczór 27 listopada br. w Cieplicach w zabytkowym budynku Zdrojowego Teatru Animacji w Parku Zdrojowym będziemy mogli jeszcze lepiej przyjrzeć się, jak możliwe było te z pozoru przeciwstawne cechy znakomicie połączyć i przekuć w ogromny sukces firmy. Wygrane plebiscyty i konkursy, zdobyte nagrody i tytuły: „człowiek roku”, „firma roku”, rzesze zadowolonych klientów, których nie pomieściłby stadion olimpijski, jak mówi któryś z gości – to niewątpliwy efekt pracy twórczej dam-

skiej ekipy, w tym szefowej, pani Reginy Chrześcijańskiej. Dwadzieścia lat temu z dwiema koleżankami, w tym ze współpracującą z nami najściślej panią Ewą Ogórek, „wymyśliła” to wydawnictwo, nie wiedząc, czy będzie o czym pisać i „kim” pisać, nie mówiąc o tym, czy będzie miał kto czytać... Bez pasji



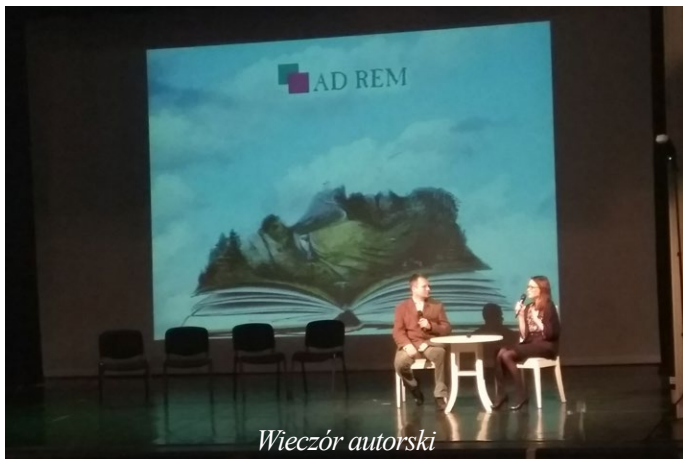
Koncert skrzypcowy był też w programie

niemożliwe byłoby takie działanie. Wiemy z góry, że i na gali jubileuszu 20-lecia „Ad Rem” czymś nas zaskoczy. Czymś na swój „kobiecy styl”. I nie mylimy się. Pierwszy punkt programu to godzinny spektakl „Droga” według scenariusza i w reżyserii Agaty Szmigrodzkiej. Spektakl nietypowy, bo malarsko-taneczny. W tle wernisaz impresjonistycznych prac malarskich, na scenie zaś tancerki w hiszpańskich strojach przy muzyce z hiszpańską poezją śpiewaną. Jedna z nich ku naszemu zaskoczeniu – ale jak powiedziano wcześniej wcale nie tak dużemu – to pani Regina Chrześcijańska, właścicielka Wydawnictwa Poligrafii „Ad Rem” we własnej osobie. Jak czytamy w programie spektaklu, także współautorka choreografii. Czytamy też, że impulsem do powstania spektaklu był „głód piękna – ulotnego, nieuchwytnego...” Uroda i wdzięk tancerek, taniec, muzyka, impresje, refleksje nad drogą, drogą życia – słowo „camino” pada nie raz w hiszpańskich tekstach – faktycznie zaspokajają ten głód, można nimi nasycić wiele zmysłów, na długo...



Szefowa „Ad Rem”-u wśród tancerek

To niejedyna niespodzianka. Wieczór autorski pani Sandry Nejrzanowskiej to druga. Wcześniej pracownik „Ad Rem”-u, dziś podróżniczka i autorka książki wydanej z okazji jubileuszu 20-lecia Wydawnictwa Poligrafii „Ad Rem”. Na scenie w rozmowie z Jarosławem Szczyżowskim opowiada o swojej drodze do napisania nietypowej opowieści o Karkonoszach pt. „Góry jakich świat nie widział”. Jej interlokutor zresztą też jest autorem nietypowych przewodników emocjonalnych („Miedzianka. Przewodnik po mieście, którego nie ma.” oraz „Taniec na Uranie. Z Kowar do Kopalni Podgórze”), jest też przewodnikiem sudeckim, prowadzi teatr „Korkonotoi”, grający w plenerze spektakle o tematyce regionalnej. Uczta dla ducha wydaje się więc nie mieć końca. Takich rozmów nie słucha się codziennie, nie codziennie też ogląda się panie prowadzące działalność gospodarczą ubrane w suknie do *flamenco* na scenie teatru.



Jesteśmy w tym teatrze też po to, by cieszyć się wraz z firmą „Ad Rem”, cieszyć się z tych słów płynących do niej i od niej. Słów podziękowań i gratulacji, wspomnień i żartów. Wypowiadanych przez wywoływane na scenę osoby, którym „Ad Rem” dziękuje oraz te, które dziękują i gratulują „Ad Rem”-owi. Obecni na widowni drukarze starszego i młodego pokolenia, autorzy i czytelnicy, firmy współpracujące, podróżnicy, regionaliści, księża - autorzy i księża - „orędownicy” – wszystkich łączy jedno: pasja tworzenia, pasja poznawania i dzielenia się z innymi. Życzenia płyną nawet z Afryki w formie nagranych filmiku przez zaprzyjaźnionego z „Ad Rem”-em lekarza. W ułożonym przez siebie żartobliwym rymowanym wierszu autor zachęca potencjalnych „pisarzy”, tych, którzy czują weneń wieszczą, aby udali się do „Ad Rem”-u, gdzie będą z pewnością potraktowani „po chrześcijańsku.” W takim gronie podczas takiego wieczoru nie odnosi się wrażenia, że czytanie (książek) to zajęcie, które w XXI w. odejdzie w całkowite zapomnienie, a książka (papierowa) to prawie już relikwium przeszłości. Wręcz odwrotnie. Ale to takie wybrane grono, wyjątkowy wieczór, nieprzeciętne gospodynie-jubilatki, które zadbały też o to,

by goście wypili lampkę szampana, zjedli po kawałku urodzinowego tortu, a ze sobą zabrali egzemplarz świeżo wydanej książki, w ekskluzywnej, jubileuszowej szacie graficznej.

Zabieramy znacznie więcej. Dużo dobrych myśli i emocji, utwierdzeni w przekonaniu, że warto podążać za marzeniami, że ludzie z pasją sięgają gwiazd i że miejsce, w którym żyjemy jest szczególne. I pragniemy jak zawsze podzielić się nimi z Czytelnikami.

Ze spektaklu „Droga”:

*Świadomość istnienia
Plecie warkocz zamyślenia
słodko-gorzki*

*Kocham moje miejsce na ziemi
żadne inne nie jest dla mnie tak ważne
tu pragnę żyć do samego końca*

*Już ledwie słyhać
brzęk wrzucanych piątek
do studni życzeń i ich echo*

*by przetrwała
w pamięci tych którzy zostaną
moja miłość do tego miejsca na ziemi
Tu pragnę żyć do samego końca...*

Życzenia z Afryki

Przebywająca od kilku lat na misjach w Tanzanii siostra S.M. Monika Nowicka z Mirska przysłała specjalne życzenia dla naszej Ojczyzny w formie filmu. Kilkusekundowe nagranie przedstawia ją oraz grupę jej podopiecznych i współpracowników w Tanzanii (zdj.), którzy w dniu 11 listopada br. wypowiadają chórem życzenia po polsku z nienaganną wymową w formie niełatwego fonetycznie zdania:

Niech żyje niepodległa Polska!

Film udostępnił nam rodzice siostry misjonarki, za co bardzo dziękujemy. Dziękujemy również siostrze Monice oraz wszystkim uczestnikom tej miłej akcji.
(daal)



11 Listopada 2018 r.-100. Rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości

W kalendarzu liturgicznym kościoła rzymskokatolickiego była to XXXII Niedziela zwykła. Pan Bóg jednak w swojej wszechmocy, mądrości i laskawości wybrał dla nas, Polaków, ten właśnie dzień tygodnia na najbardziej niezwykłą rocznicę we współczesnych dziejach naszego Narodu... Jeszcze jeden dar – Niedziela, pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego – dla uczczenia tych, którzy swoje życie złożyli w ofierze na ołtarzu Boga, Honoru i Ojczyzny. W imię tej najwyższej dla nich wartości, stanowiącej dla wielu pokoleń Polaków niepodważalną, spójną i nierozzerwalną jedność. Dziś często nie bardzo rozumiemy sens, ideę i cel takiej ofiary. Zadajemy pytania: „po co?” i „w imię czego?” Do tego rzeczywistość, w której żyjemy, zmienia się tak szybko, że za nią często po prostu nie nadążamy. Trudno czasem przypomnieć czy uświadomić sobie warunki naszego życia sprzed dwudziestu czy trzydziestu lat – tak bardzo różnią się od tych teraz. Jeszcze trudniej pamiętać o poświęceniu tych pięciu pokoleń Polaków, którym przyszło żyć bez Ojczyzny – nawet jeśli z lekcji historii te fakty są powszechnie znane. Trudno to poświęcenie pojąć, gdy sami jeszcze nigdy nie musieliśmy walczyć o wolność. Choć może tylko się tak wydawać, że nigdy. Pewna walka i pewne wybory dokonują się przecież nieustannie w życiu każdego z nas. Nawet te przez te najprostsze dajemy świadectwo naszej postawie, myśleniu, wyznawanym wartościom. Bez Chrystusa – jak mawiał Ojciec św. Jan Paweł II – nie sposób zrozumieć człowieka, dlatego trudno nam bez tego punktu odniesienia zrozumieć dogłębnie motywy straceńców, którzy szli na bój o wolną Polskę. Jeśli w ogóle wyszli żywi z tej walki, to nie wrócili z Syberii, umierając tam z zimna i głodu. Trudno zrozumieć determinację kobiet, sprzedających kosztowną biżuterię, aby wesprzeć narodowe zrywy przeciwko ciemnościom. Kobiet chodzących w czerni na znak żałoby za utraconą Ojczyznę... Gdyby nie ta Miłość, która żyła w ich głowach, sercach i duszach, w pieśni i wierszu, w każdym polskim słowie i zdaniu, w pacierzu i słowach kolędy, w wierze i tradycji, gdyby nie ta świętość, która była podstawą marzeń i dążeń do wolności tych pięciu pokoleń Polaków, nie odzyskalibyśmy być może naszej Ojczyzny do dziś. I powołując się raz jeszcze na słowa św. Jana Pawła II – ta wolność nie została nam dana, ale zadana. We współczesnych nam czasach bowiem niejednokrotnie musieliśmy i nadal musimy jej bronić, musieliśmy i nadal musimy się jej uczyć.

Godz. 11.30 – w naszym kościele rozpoczyna się niezwykła Msza św. Patriotyczne dekoracje, napis „Polonia semper fidelis” (Polska zawsze wierna), cały kościół wiernych, parafian i gości, oraz niezwykła oprawa muzyczna liturgii przygotowana przez organistę Remigiusza Krzyżaka i zespół „Mons Silentius” z Mirska, zapowiadają niezwykle przeżycia. Przeżycia w skali „z głębin ducha do wyżyn nieba” stają się od pierwszej chwili udziałem chyba wszystkich zgromadzonych. W tej podniosłej uroczystej atmosferze inaczej, dobitniej i doniośle brzmią i znaczą słowa czytań, psalmów i Ewangelii: Uboga wdowa, która karmi Eliasza ostatnią resztką swojego jedzenia, a której mimo to „Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się, zgodnie z obietnicą, którą Pan wypowiedział przez Eliasza”, (1 Krl 17,10-16), słowa Psalmu o tym, że Bóg wiary dochowuje na wieki, * uciśnionym wymierza sprawiedliwość, chlebem karmi głodnych, * wypuszcza na wolność uwięzionych. Ewangelia o wdowie, która wrzuciła wszystko do skarby, sobie nie pozostawiając niczego...

W swojej homilii ks. Proboszcz Krzysztof Lewicki nawiązuje do tych słów, mówi o miłości do Boga i Ojczyzny, o wyrzeczeniu, poświęceniu i ofierze, o ufności w Bożą Opatrzność, dającej nadzieję i otuchę pokoleniom Polaków. I o tym, aby pamiętać. Pamiętać jak Jan z III. części „Dziadów” A. Mickiewicza, odprowadzający wzrokiem wywołanych kibitkami na Sybir powstańców i ich dzieci, skutych łańcuchami, powstańców „którzy – jak mówi – zostaną w mej myśli, — i w drodze żywota Jak kompas pokażą mi, powiodą, gdzie cnota: Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, Zapomnij o mnie.” Rzadko zegar odgrywa taką rolę na Mszy św. jak w tę niedzielę stulecia. Ostatnie słowa homilii, dokładnie obliczone, padają kilka sekund przed godziną 12.00. W całej Polsce w tej chwili śpiewany jest Mazurek Dąbrowskiego. Także w naszym kościele, w naszej małej miejscowości u podnóża Gór Izerskich włączamy się w ten śpiew całego Narodu. Potężny jest to śpiew. Byłby jeszcze potężniejszy, gdyby śpiewać się dało, gdyby w gardle nie zasychało ze wzruszenia,

a do oczu nie cisnęły się łzy... Cztery zwrotki Hymnu, tak rzadko śpiewane, niosą się wielką falą po naszej świątyni, są hymnem radości, dumy i jedności, wyrazem naszych najskrytszych uczuć. Uczestniczymy w niezwykłym wydarzeniu – mamy tego świadomość. W modlitwie wiernych modlimy się za tych, którzy w walce o wolność Ojczyzny złożyli ofiarę z życia, za tych, którym nie dane było nawet spocząć w ojczystej ziemi. Wzruszeń nie brakuje też podczas koncertu po Mszy św. Uczniowie Szkoły Podstawowej rozpoczynają go piosenkami „O mój rozmarynie” i „Szumi dokoła las”. „Kwisowanie” wykonują cztery utwory: „Rotę”, „Maszerują strzelcy”, „Rozkwitały pąki białych róż” oraz pieśń „Ze Wschodu na Zachód”. Kierownik muzyczny Zespołu Waldemar Dupla wspomina przy tej ostatniej o obrazie św. Michała Archanioła i mieszkańcach, którzy go z rodzinnej miejscowości, Kaczanówki, do naszego kościoła przywieźli. Zespół Mons Silencius rozpoczyna występ przepiękną „Pieśnią Konfederatów Barskich” do słów J. Słowackiego. Kolejne utwory to współczesne pieśni: „Warszawo ma” oraz „Wolność” Marka Grechuty. Ostatnim utworem jest pieśń o zawiłym tytule „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos” z bardzo znanym za to refrenem „Ja to mam szczęście, że w tym momencie, żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą” i w takim wykonaniu Julii Kreis, które słuchaczom na długo pozostanie w pamięci. Występuje jeszcze jedna nieformalna grupa gości z Krakowa i Mirska, którzy od lat pielęgnują tradycję wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych w gronie przyjaciół z Giebułtowa. „Krakowiacy i górale (z Pogorza Izerskiego)”, pod taką humorystyczną nazwą występując, śpiewają i grają: „Hej, chłopcy, bagnet na broń”, „Deszcz jesienny deszcz”, „Wojenko, wojenko” i „Płynie Wisła płynie”, zapraszając do śpiewu wszystkich wiernych. Niczym kłamrą koncert zamykają dzieci piękną pieśnią o pokoju, a jej tekst prezentujemy obok.

Są chwile i przeżycia, które łączą i zbliżają. Są wydarzenia, które zapisują się w pamięci. Są wyjątkowe, niepowtarzalne dni. Są niedziele, które nie są zwykłymi niedzielami. Są też na szczęście ludzie, których serce „nie jest suche jak orzeszek” i dla których miłość do Ojczyzny nie jest ani frazesem, ani pusto brzmiącym słowem, ani niemodnym pojęciem. A swoim życiem dają świadectwo słowom Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, który jako 17-latek był świadkiem odrodzenia Polski w 1918 r.: „Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej.” Niech będą naszym kompasem, wyznaczającym drogę...

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

„Mons Silencius”: Beata Bielak, Marta Bielak, Andrzej Bielak, Zuzanna Pieluszczyk, Marta Pielusz-

czak, Julia Kreis, Elżbieta Kaszuba, Mateusz Palki, Zbigniew Hajduczenia, Robin Thompson (Irlandia), Wojciech Firek, Beata Firek, gościnnie Natalia Stasienko oraz ks. proboszcz Krzysztof Lewicki.

„Kwisowanie”: Teresa Brzostowska, Maria Dupla, Małgorzata Goworko, Barbara Kostrzycka, Bogumiła Miłkowska, Danuta Mińczuk, Wanda Pałys, Natalia Staszczyszyn, Maria Wieczorek, Antoni Alchimowicz, Waldemar Dupla, Krzysztof Kostrzycki, Marek Kacprzak, Bronisław Mańkowski, Zygmunt Markowski i Tadeusz Poznański.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Giebułtowie z ks. Proboszczem Krzysztofem Lewickim: Fabian Ćwicyński, Patryk Fabiś, Maja Fijałkowska, Norbert Gutkowski, Wiktoria Janiszek, Karolina Jarmakiewicz, Wiktoria Krawiec, Milena Pernej, Emilia Rokicka, Wiktoria Rybacka, Tamara Siemek i Katarzyna Stankiewicz

„Krakowiacy i górale (z Pogorza Izerskiego)” z ks. Proboszczem Krzysztofem Lewickim: Iga Alchimowicz, Antoni Alchimowicz, Grażyna Drożdżowska, Leszek Drożdżowski, Beata Nowicka, Elżbieta Zalecińska i Andrzej Zaleciński.
(Zdjęcia str.16)

Apel o pokój

*Nie pamiętasz bo nie możesz
byłeś wtedy małym chłopcem
gdy twój ojciec z karabinem szedł na bój*

*Ref.: Wśród wystrzałów, huków bomb
bronił on ojczystych stron
byś mógł teraz wybudować
piękny dom, nowy dom*

*Patrzysz w niebo widzisz błękit
i lecący sznur łabędzi
i do szkoły znów spokojnie możesz iść*

*Ref. Ale wtedy, ale wtedy
zamiast białych łabędzi
czarne skrzydła samolotów
i huk bomb strasznych bomb*

*My nie chcemy więcej wojny
chcemy żyć życiem spokojnym
jaki długi i szeroki jest nasz świat*

*Ref: Chcemy miłość stworzyć wszędzie
wojna niech legendą będzie
Szczęście, miłość niech okryje
Wojny ślad z dawnych lat.*

(daal)

Obchody Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej w Giebułtowie

Narodowe Święto Niepodległości to ważne wydarzenie, które w naszej szkole zawsze obchodzone jest bardzo uroczystie. Tak było i tym razem. Dnia 09.11.2018 roku w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej o godzinie 11 rozpoczęła się uroczysta akademia z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wszyscy uczniowie oraz nauczyciele byli tego dnia ubrani w galowe stroje, do których mieli przypięte kotyliony. Podkreśliło to jeszcze bardziej symbolikę tego dnia i radość świętowania. Uroczystość poprowadził uczeń klasy VII Miłosz Masłowski. W ramach bicia „Rekordu dla Niepodległej” o symbolicznej godzinie 11:11 zaśpiewaliśmy 4 zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”.



W części artystycznej przygotowanej przez nauczyciela historii pana Bartosza Baszaka uczniowie klas IV-VII przybliżyli nam historię i okoliczności odzyskania niepodległości. W podniosły nastrój wprowadziły wszystkich recytowane przez nich wiersze. Następnie odbył się przegląd pieśni patriotycznych przygotowany przez panią Renatę Tatarczuk. Szczególne wrażenie wywarła na słuchaczach pieśń „Rozkwitały pąki białych róż” w wykonaniu uczennic klasy IV: Wiktorii Janiszek, Leny Mazurkiewicz, Tamary Siemek oraz Anny Zacharczuk. Kolejnym

punktem programu był występ zespołu tanecznego „Mała Alternatywa” prowadzonego przez pana Tomasza Gajewskiego. Zespół w zaprezentowanym układzie tanecznym ukazał tragiczne losy naszej Ojczyzny oraz moment odzyskania przez Nią niepodległości po 123 latach niewoli. Po krótkiej przerwie uczniowie wraz z wychowawcami i rodzicami wyru-



szyli w patriotycznym pochodzie uliczkami Giebułtowa. Nieśli własnoręcznie przygotowane transparenty oraz biało-czerwone chorągiewki, które rozdawali napotkanym mieszkańcom. Towarzyszył im śpiew pieśni patriotycznych.

Na zziębniętych uczestników pochodu czekała w szkole gorąca herbata oraz słodki poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców.

Dzień ten okazał się wyjątkowo udany, był prawdziwą lekcją patriotyzmu. Połączył wszystkich, którzy wspólnie starali się pokazać, że są Polakami – Patriotami. Przypomniwał ważne wydarzenia z naszej historii oraz bohaterów narodowych, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

Miejmy nadzieję, że takie dni jak ten, przyczynią się do podtrzymywania w młodych ludziach więzi z Ojczyzną, jej historią, kulturą, sztuką oraz tradycjami.

Anna Wasilewska



Zwykli - niezwykli Giebułtowanie

Z przyjemnością prezentujemy Czytelnikom list pani Wiesławy, którą spotkaliśmy w przeddzień naszego narodowego święta na schodach prowadzących do kościoła. Podzieliła się z nami kilkoma refleksjami, a na naszą prośbę wyraziła je w poniższym tekście. Dlaczego umieszczamy go w tej rubryce?

Bo przywiązanie Autorki (zdj.), do miejsc swego dzieciństwa i młodości, do swojej „małej ojczyzny” jest imponujące i po prostu niezwykle...

Mój Giebułtów

W listopadzie odwiedziłam mój kochany Giebułtów po raz trzeci od czasu, kiedy podjęta została decyzja o sprzedaży naszego rodzinnego domu. Los rozrzucił nasze rodzeństwo po Polsce i świecie, w rezultacie mama została zupełnie sama i trzeba było coś zaradzić. Ostatecznie wspólnie zdecydowaliśmy, że kupimy mamie mieszkanie w miejscowości, w której mieszka mój brat Eugeniusz. Jednak sama myśl o tym, że sprzedamy nasz rodzinny dom i nie będę już miała gdzie przyjechać, przerażała mnie. Do tego jeszcze przenieśliśmy prochy ojca i dziadków, więc nic nie pozostało. Od ponad trzydziestu lat jak mieszkam w USA, praktycznie co rok, z kilkoma wyjątkami, przyjeżdżałam do Giebułtowa. Nie do Warszawy, Krakowa czy Wrocławia, tylko do Giebułtowa. Uwiel-

biam to miejsce, gdzie się urodziłam, wychowałam i z tego miejsca wyjechałam na inny kontynent. Dlatego tak ciężko było mi się pogodzić z myślą, że to wszystko nagle znika i z czasem zacznie zacierać się w pamięci. Mój syn nie będzie przywiązany do korzeni. Jako małe dziecko przylatywał ze mną. Pierwszym razem miał niewiele ponad rok. Później zaczęły się szkoły, studia i tylko sporadycznie zabierałam go z sobą. Teraz, kiedy osiąga stabilizację życiową, skończył studia, jest lekarzem, ma więcej czasu – to nie będzie miał gdzie przyjechać. To wszystko bardzo mnie przygnębiało. Jednak okazuje się, że życie nie jest aż tak okrutne. Kiedy daliśmy ogłoszenie, zaczęli pojawiać się kupcy. Wiedząc, że musimy sprzedać, gdzieś w podświadomości nie chciałam do tego dopuścić. Być może dlatego ta sprzedaż ciągnęła się prawie dwa lata. Ostatecznie dostałam wiadomość o konkretnej propozycji kupna, stało się – pomyślałam. I co się okazało? Otóż kupującymi okazali się wspaniali ludzie Państwo Irena i Stefan Zaiczek, którzy szukali właśnie czegoś takiego na domek letniskowy. Mało tego, Stefana i Gienka połączyła wspólna pasja, jaką jest lotnictwo. Gienek swego czasu latał wojskowymi odrzutowcami MiG-21, Stefan zaś delektował się widokami ze śmigłowca. Stefan wspomina to dzisiaj tak: „Kiedy zobaczyłem u Pani Marii na segmencie zdjęcie pułkownika w lotniczym mundurze z odznaką pilota od razu wiedziałem, że się dogadamy”. Tym sposobem kamień spadł mi z serca. Domek trafił w dobre ręce, jest pięknie zadbane, pielęgnowany, aż serce rośnie. Kiedy tam przebywają Irena i Stefan dom tętni życiem, kiedy ich nie ma Bożenka czyni honory gospodyni domu, dogląda, opiekuje się. Nasze relacje z nowymi właścicielami są niemal rodzinne. Spędziłyśmy z mamą kilka wspaniałych dni same w „naszym domu” czując się tak, jakby nic się nie zmieniło. Odwiedziłyśmy starych znajomych, między innymi Panią Helenę Onyśko i jej rodzinę, z którymi znamy się chyba od 100 lat. Z kolei nas odwiedziła moja wspaniała nauczycielka, a mamy koleżanka z pracy Pani Aniela Terlecka, nasza kuzynka Małgosia, przyjechali bracia ojca z Lubania. Widziałam, jak dużo zrobiono w kościele. To były naprawdę wspaniałe chwile spędzone w „moim Giebułtowie”. Jestem naprawdę szczęśliwa, że tak pięknie skończyła się i jednocześnie nadal trwa moja przygoda z tym miejscem. Pragnę gorąco podziękować naszym następcom za możliwość odwiedzania „Gazecie”, za pośrednictwem której mogę wyrazić swe emocje, oraz serdecznie pozdrowić wszystkich mieszkańców.

Z wyrazami szacunku

Wiesława Terpiłowska-Stempniewicz



Podziękowanie

Pani Anna Stebnicka składa serdeczne podziękowanie Radzie Miejskiej Gminy Mirsk za nadanie jej tytułu „Zasłużony dla Miasta i Gminy Mirsk” oraz wszystkim, którzy zadbali o organizację uroczystego spotkania w Domu Pomocy Społecznej w Mirsku i wzięli w nim udział: Burmistrzowi Miasta i Gminy Mirsk Andrzejowi Jasińskiemu, dyrektor DPS Dorocie Cinciruk i pracownikom, radnym oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy podzielali jej radość z nadania tego zaszczytnego tytułu.

Przypomnijmy, że tytuły honorowego obywatelstwa oraz zasłużonego dla Gminy Mirsk nadawane są zgodnie ze statutem tylko raz na zakończenie kadencji rady miejskiej. Wniosek o nadanie tytułu pani Annie Stebnickiej złożył prezes Stowarzyszenia „Mały i Duży dla Giebułtowa” Romuald Ledzion. Treść uzasadnienia, zredagowaną przez Danutę Alchimowicz, członka tego Stowarzyszenia, prezentujemy poniżej:

Anna Stebnicka z zawodu nauczyciel-polonista pracowała 30 lat w placówkach oświatowych w Giebułtowie: szkole podstawowej, zawodowej rolniczej i przyzakładowej włókienniczej, a także wieczorowej, pełniąc do przejścia na emeryturę funkcję

dyrektora Szkoły Podstawowej w Giebułtowie. Współpracując z dyrekcją Giebułtowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Giebułtowie przeprowadziła kapitalny remont budynku szkol-

nego, podnosząc znacznie jego standard poprzez wybudowanie toalet i sanitariatów, tworząc dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne klasopracownie. W pracy pedagogicznej stosowała nowatorskie metody aktywne, przez co wyzwaliała w uczniach motywację do nauki. Legendą stał się stworzony przez nią barwny korowód bohaterów literatury dziecięcej z kanonu lektur szkolnych, maszerujący w maju przez wieś w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, co pełniło ważną rolę kulturotwórczą i promowało czytelnictwo w całej społeczności Giebułtowa. Za jej kadencji uczniowie osiągnęli bardzo wysokie wyniki w konkursach przedmiotowych w powiecie,

aw wybranych przez siebie szkołach średnich, nierzadko w dużych ośrodkach w granicach obecnego województwa dolnośląskiego (Wrocław, Milicz), nie ustępowali swoimi kompetencjami rówieśnikom z większych szkół i miejscowości.



Anna Stebnicka jako dyrektor SP w Giebułtowie

Pani Anna Stebnicka pełniła także funkcję radnej gminy Leśna, do której wówczas Giebułtów przynależał, dbając o jej wszechstronny rozwój, w tym swojej ukochanej miejscowości Giebułtów. Jej staraniem doszło do wybudowania kaplicy cmentarnej w czynie społecznym przez mieszkańców Giebułtowa i przystanku PKS w Giebułtowie. Duże zasługi położyła także w rozwój sportu wiejskiego, co zostało dostrzeżone przez ówczesne władze i nagrodzone Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką LZS.

Zawsze sumienna, energiczna i konsekwentna realizowała stawiane przez siebie i innych zadania z pasją i myślą o powierzonych jej wychowankach oraz perspektywach życia dla nich i ich rodzin w naszej miejscowości. Nierzadko udzielała im pomocy materialnej i duchowej, wspierała talenty, promowała aktywność. Przez trzydzieści lat pani Anna Stebnicka była dla Giebułtowa i gminy osobą, która wpływała na pozytywne kształtowanie rzeczywistości tamtych lat naszego regionu i tworzyła jego historię, a jej uśmiech i osobisty urok są w sercach i pamięci mieszkańców Giebułtowa, jej współpracowników, uczniów i wychowanków.

(daal)

Swoje chwalimy

„Kwisowianie” ciągle aktywni i kreatywni

Nagrodzeni II miejscem na „Senioraliach” w Jeleniej Górze „Kwisowianie” zostali poproszeni o zagranie godzinnego ekstra-koncertu w Jeleniogórskim Centrum Kultury (JCK) w ramach spotkania władz dolnośląskiego zarządu Związku Emerytów i Rencistów w dniu 5 listopada br. W luźnej atmosferze, bez presji rywalizacji, wyróżnieni tym specjalnym zaproszeniem jako jedyny zespół, dali fantastyczny koncert, po którym publiczność nie szczędziła im braw i miłych słów.

Swoje talenty muzyczne, kulinarne i organizacyjne zaprezentowali z kolei na spotkaniu andrzejkowym w naszej giebułtowskiej świetlicy. Przygotowane na ten wieczór nagrania z popularną muzyką rozrywkową nie wytrzymały konkurencji z muzyką na żywo w ich wykonaniu, a zaśpiewane przez panie Marię Duplę i Ewę Dziekanowską po rosyjsku i niemiecku „Milenkij ty moj” i „Sierra madre del sur” pozostaną na długo w pamięci uczestników tego wspaniałego wieczoru.

13 grudnia br. „Kwisowianie” wystąpili z koncertem kolęd na Zamku Czocha, gdzie udzielali wywiadu filmującej ich ekipie telewizyjnej z TVP Poznań. Program z tym nagraniem poświęcony dziedzictwu kulturalnemu naszego regionu ma być emitowany m.in. przez TVP Kultura i TVP Polonia w okresie między Świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. 16 grudnia „Kwisowianie” będą mieli swoje smakowite stoisko na jarmarku bożonarodzeniowym na Rynku w Mirsku.

Nie zabrakło ich również na uroczystej Mszy św. 11 listopada w naszym kościele, zagrają i zaśpiewają też podczas Orszaku Trzech Króli w Giebułtowie. A my, mieszkańcy Giebułtowa, bądźmy im za ten wkład w życie kulturalne naszej miejscowości i za jej promocję po prostu wdzięczni.

Dąb Wolności

Z inicjatywy Ks. Proboszcza Krzysztofa Lewickiego na placu kościelnym w najbliższych dniach zostanie posadzone drzewo upamiętniające 100. Rocznicę Odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę. Będzie to dąb, który otrzyma dumne imię „Dąb Wolności”. W wybranym na ten cel miejscu leży już głaz, na którym będzie umieszczona pamiątkowa tablica (zdj.). Na całkowite zagospodarowanie i urządzenie tego miejsca poczekamy do wiosny, gdy warunki pogodowe będą bardziej sprzyjające.
(daal)



„Kwisowianie” na Zamku Czocha

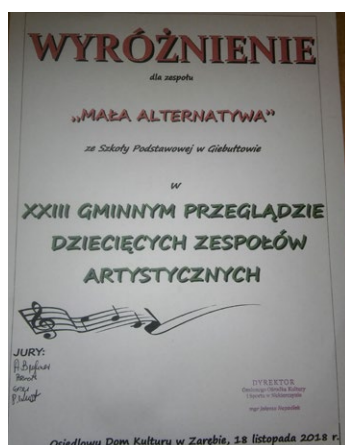
Swoje chwalimy

Wyróżnienie dla „Małej Alternatywy”

Zespół Taneczny „Mała Alternatywa” ze Szkoły Podstawowej w Giebułtowie wziął udział w XXIII Przeglądzie Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży w Zarębie. Dzięki uprzejmości i pomocy wielu rodziców – za co bardzo dziękuję – udało nam się sprawnie i bezpiecznie dotrzeć do Szkoły Podstawowej w Zarębie.



Mała Alternatywa – to bardzo odświeżona grupa taneczna, składająca się głównie z uczniów klasy III, IV i V. W przeglądzie brało udział wiele szkół, domów kultury, przedszkoli i indywidualnych solistów, w sumie prawie 20 prezentacji, podzielonych w 2 kategoriach: tanecznej i wokalne. Nasza grupa przedstawiła taneczną opowieść o historii rozpadu i początkach powstania Polski. 7-minutowy pokaz został bardzo dobrze odebrany przez publiczność, która nagrodziła zespół gromkimi brawami. Również Jury doceniło jakość pokazu i przyznało „Małej Alternatywie” wyróżnienie. Jako że był to przegląd, a nie konkurs, nie przyznawano miejsc, tylko wyróżnienia albo dyplomy za udział. Najważniejsze jednak było spotkanie się z innymi uczestnikami z różnych szkół i placówek oświatowych, wymiana doświadczeń, kontakty, znajomości. Dla dzieci najważniejsze były maskotki, które to każdy z uczestników otrzymał na pamiątkę. Przez cały czas każdy z artystów



czy opiekunów miał do dyspozycji słodki stół szwedzki. W składzie zespołu były też osoby, które pokazały, że są wszechstronnie uzdolnione i wystąpiły także w kategorii wokalne (zdj.). Otrzymały one dyplom za udział po bardzo ładnym odśpiewaniu swojej także patriotycznej piosenki „Rozkwitały pąki białych róż”.

Skład zespołu:
Wiktoria Rybacka, Wiktoria Krawiec, Wiktoria Janiszek, Kasia Stankiewicz, Tamara Siemek, Ania Zacharczuk, Lenka Mazurkiewicz, Emilka Rokicka, Jessica Orkowska, Kamil Sinicki, Wiktor Karoń i Michał Majewski.

Tomasz Gajewski

„Gregoty” w Świeradowie-Zdroju

Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę zespół muzyki dawnej „Gregoty” z Giebułtowa wystąpił na uroczystym koncercie w świeradowskim kościele w składzie: Hanna Jezierska – psalterium Lena Mazurkiewicz – flet altowy i sopranowy, Zoja Mularczyk – fidel kolanowa, Nadia Mularczyk – harfa, Borys Mularczyk – citola. Infor-



mację i zdjęcia nadesłała nam pani Joanna Mazurkiewicz, za co bardzo dziękujemy. (daal)





ORSZAK TRZECH KRÓLI

Zaczynaliśmy małymi kroczkami, na próbę, bez kostiumów, bez rekwizytów, ale z nadzieją, że się uda, licząc na przychylność i dobrą wolę parafian-mieszkańców Giebułtowa. W drugim roku było niewiele lepiej- grube płatki śniegu na szczęście trochę okrywały te kapy i narzuty zabrane z domów, służące królom za szaty, a zdjęcia pokazują, że orszak mimo to miał swój klimat. Rok 2018 był za to przełomowy: nasi trzej królowie wystąpili w takich szatach, których nie powstydziliby się orszaki w dużych miastach. I oto nadchodzi rok 2019, nasz wspólny korowód, organizowany po raz czwarty, będzie miał najbogatszą z dotychczasowych opraw. Mieliśmy już bowiem trochę więcej śmiałości, aby zapisać się na ogólnopolską listę orszaków (www.orszak.org) Fundacji Orszak Trzech Króli w Warszawie. W ten sposób znaleźliśmy się oficjalnie na liście jako „Giebułtów” wśród 41 miejscowości na literę „G”, pomiędzy Gdynią a Giżyckiem. To promocja, prestiż, powód do dumy. Ale i dużo korzyści. Podpisując bowiem umowę o bezpłatnej współpracy otrzymaliśmy także darmowe ubezpieczenie oc oraz 100 śpiewników, 400 koron, nalepki i gazetki. Cztery sztandary (jeden orszakowy i trzy królewskie) zostały nam natomiast wypożyczone na tak długo, jak długo orszak będzie organizowany w naszej miejscowości. Wszystko to było możliwe dzięki sponsorom. Lista Partnerów Ogólnopolskich OTK 2019 znajduje się na wyżej podanej stronie www. Dodatkowo zostały założone dla zgłoszonych

Aktualności

4. Orszak Trzech Króli i Spotkanie Oplatkowe w Giebułtowie

miejscowości maile (giebułtow@orszak.org) i podstrony internetowej. Adres naszej to: giebułtow.orszak.org

Co więc czeka nas w dniu 6 stycznia 2019 r.?

Orszak 2019 nawiązywać będzie do 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i słów wypowiedzianych na Placu Zwycięstwa w Warszawie, a jego hasło brzmi „Odnowi oblicze ziemi”.

Zbiórka osób chcących wziąć udział będzie o godz. 14.45 przy „oknie papieskim” na placu przy kościele. Tam też o godz. 15.00 Orszak rozpocznie się od sceny nr 1 zatytułowanej „**Totus Tuus**”. Stamtąd wyruszymy w kierunku sceny nr 2 znajdującej się przy plebanii, a zatytułowanej „**Górale pod Giewontem**”. Program ten przygotują „Kwisowianie”, goście oraz dzieci z Ks.Proboszczem K.Lewickim. Wśród gości pojawi się m.in. rodzina z Czańca. Z tej miejscowości pochodzi ród Wojtyłów. W 1788r. urodził się tam prapradziadek Jana Pawła II Bartłomiej Wojtyła. Z tym większą radością cieszymy się z tego udziału w naszym Orszaku. Scena nr 3 zatytułowana „**W gospodzie**” będzie zagrana przez naszą młodzież na placu między starymi blokami a „warzywniakiem”. Sceny nr 4 („**Walka dobra i zła**”) oraz nr 5 („**Pokłon Trzech Króli**”) przedstawione zostaną na dziedzińcu szkolnym. Przygotowaniem dwóch ostatnich zajmuje się również Ks. Proboszcz K.Lewicki z nauczycielami i uczniami SP w Giebułtowie.

Po zakończeniu orszaku o godz. 16.00 sołtys R.Ledzion zaprosi wszystkich do sali gimnastycznej na tradycyjne spotkanie opłatkowe. Program poszczególnych scen został opracowany na podstawie scenariusza nadesłanego przez Fundację OTK i zmodyfikowany odpowiednio do naszych potrzeb i możliwości. Organizatorami całej imprezy są: Rada Parafialna z Ks.Proboszczem, Sołtys i Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich przy Stowarzyszeniu „Mały i Duży” dla Giebułtowa, Szkoła Podstawowa w Giebułtowie oraz OSP Giebułtów, która zadba o nasze bezpieczeństwo.

Mile widziane będą chociaż elementy stroju góralskiego uczestników: spódnice, chusty, ciupagi itd. Dzięki nim uda się po trosze odtworzyć klimat Tatr, ukochanych gór Jana Pawła II, i wpasować w charakter odgrywanych scen Orszaku Trzech Króli A.D.2019.

Organizatorzy liczą na obecność mieszkańców i gości i bardzo się na nią cieszą.

*Maryjo, Twe spojrzenie przeczyste,
Dziewicze,*

Niech przy Tobie się uczę jak zmieniać oblicze.

Świata tego, Ojczyzny i mej własnej duszy,

Pozwól więc razem z Tobą w drogę dziś wyruszyć.

Cały Twój, Totus Tuus, chcę Tobie zawierzyć,

I wszystko, co jest moje, do Ciebie należy!

(fragment scenariusza) (daal)

Białe Boże Narodzenie

Nie wiemy, czy takie będzie. Ale w trzecią niedzielę Adwentu świat wokół nas jest biały, tak jak sobie wymarzyliśmy, i niech ten biały puch pozostanie na drzewach, krzewach i dachach jak najdłużej. Niech otuli nas białą kołderką, a w naszych sercach – jak pisze poeta – zagości pokój...

Całą noc padał śnieg

Całą noc padał śnieg cichy, cichy, cichuteńki.
Przyszedł świt, a tu świat cały biały, bielusieńki,
jakby kto świata skroń gładził chłodem białej ręki
i powiedział szeptem doń: Nic się nie bój mój maleńki

Niech cię głowa już nie boli, niech cię smutna myśl nie trapi,
bo od dziś, bo od dziś - pokój ludziom dobrej woli.
Otwórz oczy, znów się zbudź z mroków czarnej melancholii
i ptaszęcym głosem nuć - pokój ludziom dobrej woli.

W słońcu - patrz - skrzy się śnieg, szron na drzewach jak koronki.
Spoza gór, spoza rzek, spoza łąki i rozłąki,
spoza leśnych srebrnych cisz, jakby dzwony skądś dzwoniły
i mówiły światu: „Słysz! Nic się nie bój świecie miły.

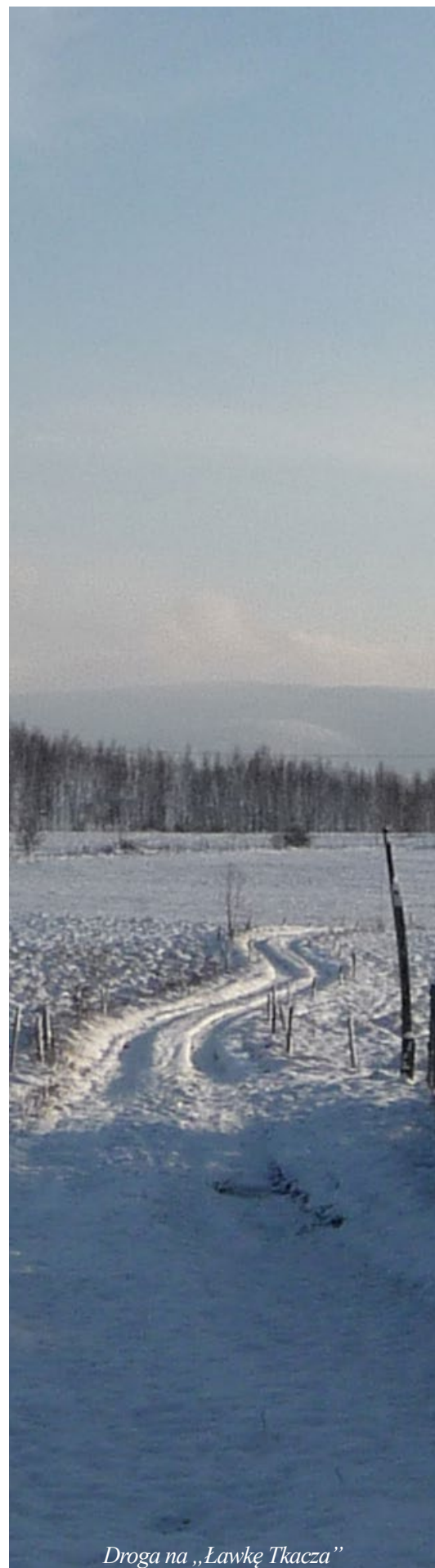
Niech cię głowa już nie boli, wszystkim żalom połóż kres,
dostyc trosk i dostyc lez - pokój ludziom dobrej woli...
Nową drogę zacznij stąd, już za tobą dni niedoli
Dzisiaj w dzień Wesółych Świąt - pokój ludziom dobrej woli

Tak po cichu i powoli
białym śniegiem nuci mu...
choćby dziś, w tym jednym dniu
Pokój ludziom dobrej woli...

Marian Hemar



Giebułtów w śniegu



Droga na „Ławkę Tkacza”

Kolędnicy -czyba nie ostatni?

Kolędnicy pukają do naszych drzwi coraz rzadziej, a nasza staropolska tradycja kolędowania niestety powoli zanika. Jakiś czas temu, dokładnie w roku 2012, uchwyciliśmy jednak giebułtowskich kolędników w obiektywie aparatu fotograficznego. Prezentujemy to zdjęcie z nadzieją, że nie była to ostanía kolędnicza grupa w naszej miejscowości. W Internecie nie brakuje scenariuszy. Fragmenty niektórych prezentujemy niżej. Trzeba trochę inicjatywy, pomysłu i trochę czasu...



Z wesołą piosenką, z muzyką i tańcem
Między opłotkami idą przebierańce.
Wesoło śpiewamy, do okien pukamy.
Hej kolęda, kolęda!

Dokąd to idziecie, gdzie was wiedzie ścieżka?
Idziemy przez wioskę pukamy do mieszkań.
Wesoło śpiewamy, życzenia składamy.

Dziś tu do Was przybywamy
i pięknie się z Wami witamy.
O gościnność Was prosimy,
w darze szczęście przynosimy.

Anioł: Winszuję Państwu dnia dzisiejszego, że
wstępujemy do domu tego
I ogłaszamy radosną nowinę
o narodzeniu Bożego Syna.

Niech ta gwiazda co przyszła z nami,
Przyozdobiona wstążeczkami,
Posrebrzona i wzmocniona klejem,
Przypomni Wam tę, z Betlejem.

Żyd: Niech Wam w jej blasku będzie tak miło
Jak dwa tysiące lat temu było.

W pewnej stajence, gdzie małe Dziecię
Błogosławiło wszystkim na świecie.

Wszyscy: Stary Rok odchodzi i my różnym krokiem,
(Śpiew) Idziemy przez wioskę razem z Nowym
Rokiem.

Niechże hojnie darzy wszystkich gospodarzy

Hej kolęda, kolęda!

Z wesołą piosenką, z muzyką i tańcem
Idą wiejską drogą, małe przebierańce.
Worek życzeń mamy, wszystkim je składamy.
Hej kolęda, kolęda!

Kolędnik: Niech gospodarz wesół będzie, że nas
wpuścił po kolędzie.

Niech Was Pan Bóg zdrowiem darzy!
Naszych dobrych gospodarzy!

Kolęda o gwieździe

Chociaż to ledwo przedświt, chociaż jeszcze ciemno
Świeć betlejemską gwiazdo ponade mną,
Cośmy żyli w ciemności, trudno wyjść nam z ciem-
na

Ale ty nie opuszczaj nas gwiazdo promienna

Nie najlepiej nam na świecie, tośmy zapomnieli
Jak się trzeba z kolędą przed żłobkiem weselić
Słabi jesteśmy nie ujdziemy wiele
Ale tyś nasze światło i nasze wesele

Ty nam drogę w ciemnościach blaskiem przeorywaj
I choć my spoczywamy, ty nam nie spoczywaj
Ogrzewaj nas na mrozie, w upałach ochładzaj
Choć zdradzą przyjaciele, to ty nas nie zdradzaj

Choć nas wszyscy przeklęli, to ty nas ukochaj
I pomóż nam tej drogi podejść jeszcze trocha
Bądź przy nas w tej ostatniej okropnej godzinie
Kiedy będziemy wołać betlejemskie imię

Chociaż się spóźniliśmy, choć już dawno
Ale ty nie opuszczaj nas gwiazdo promienna
Pozostań z nami wierniejsza niż matka
Oświecaj drogę naszą do ostatka

Ernest Bryll

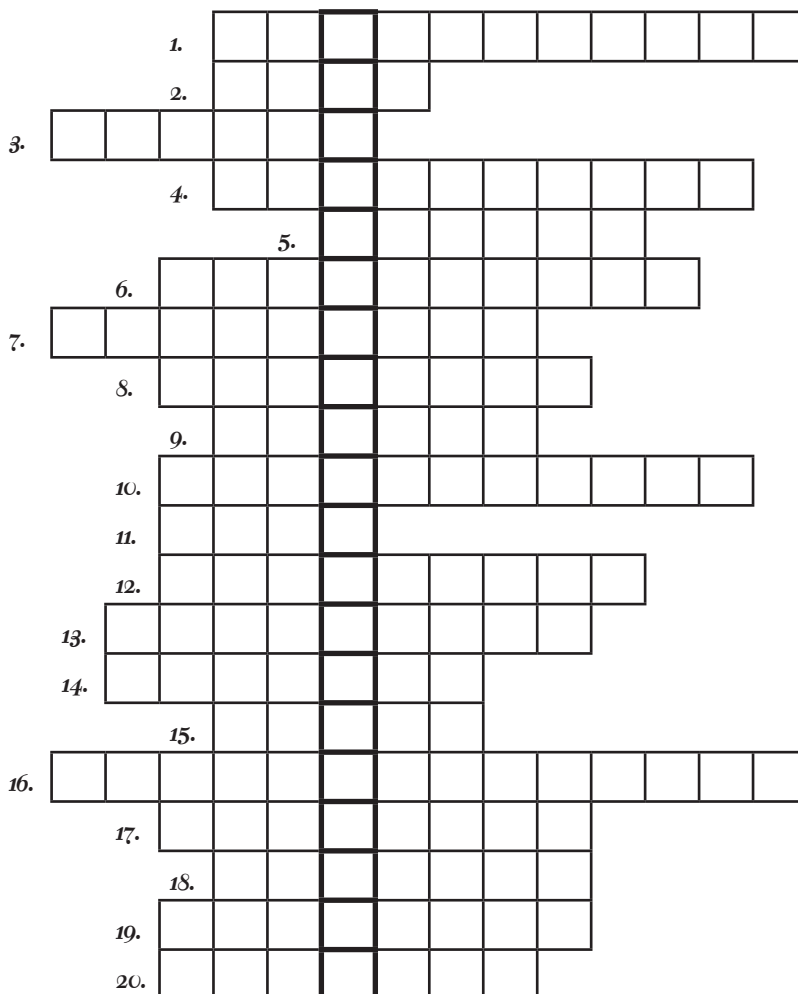
z tomu „Wołaniem wołam cię”, 1974



K r z y ż ó w k a

W 40. jubileuszowym wydaniu „GG” wyjątkowo wyłoniliśmy dwie zwyciężczynie krzyżówki. Są nimi panie **Monika Rokicka i Elżbieta Musztafa**, a nagrody ufundowali państwo **Elżbieta i Sławomir Andrzejakowie**, którzy już od dłuższego czasu dostarczają na ten cel artykuły do pielęgnacji domu, za co im bardzo dziękujemy. Liczymy, że za ich przykładem pójdą inne osoby, które zechcą wnieść swój wkład w życie naszej społeczności. Dziękujemy także wszystkim, którzy przysłali hasła. W okresie Bożego Narodzenia szczególnie doświadczamy radości z otrzymywania prezentów, ale chyba jeszcze większej z ich dawania. Nie żałujmy więc sobie (i innym) tej radości! Zachęcamy do rozwiązania nowej krzyżówki, a zadanie to znacznie ułatwi uważna lektura tego numeru „GG”. Rozwiązania można przekazywać mailem, telefonicznie (tel.75 7896171) lub osobiście.

- 1.jest nim MiG-21
- 2.leży, a raczej stoi, przy planowanym „Dębie Wolności”
- 3.miasto, w którym uczniowie z Giebułtowa często podejmowali dalszą naukę
- 4.miasto, którego już nie ma
- 5.lepsza na żywo
- 6.część działalności „Ad Rem”-u
- 7.wypożyczone z Fundacji OTK
- 8.kraj rodzinny
- 9.jeden z utworów A.Mickiewicza
- 10.wybór, może być mały
- 11.nadesłany z Tanzanii
- 12.przypinane przy wyjątkowych uroczystościach
- 13.dostaliśmy od Fundacji OTK
- 14.w nazwie sceny 3.podczas OTK
- 15.był nie tylko w Warszawie, także w Giebułtowie na 11 Listopada
- 16.jedna z cech „Ad Rem”-u
- 17.kraj, gdzie pracuje s.Monika
- 18.z tej miejscowości pochodzi nie tylko znany makaron, także ród Wojtyłów
- 19.ucieszyły dzieci w Zarębie
20. „.....Dąbrowskiego”



Inna wizja

TVP zrezygnowała z kręcenia filmu o Giebułtowie. Powiadomił nas o tym reżyser filmu. Według jego scenariusza miał to być film dokumentalny. TVP miała inne zdanie na ten temat. Jakie – nie wiemy.

Św. Mikołaj odwiedził nasze dzieci

6 grudnia br. św. Mikołaj dotarł do świetlicy, gdzie czekały na niego dzieci i przygotowany dla

nich przez Sołtysa i Radę Sołecką słodki poczęstunek. Były zabawy i konkursy. Po nich dzieci udały się na rotaty.

Eleganckie towarzystwo

W ostatnim numerze „GG” pisaliśmy o zaśmiecaniu, m.in. punktu widokowego „Ławka Tkacza”. Znalazły się jednak dzielne osoby, które postanowiły zrobić porządek i wybierać pozostawione tam butelki. Znalaziono przy tym zawieszoną na drzewie lampkę na wino. Z jednej strony towarzystwo musiało być dość kulturalne, że zadbało o ładne szkło, a z drugiej nie do końca... Bo wszystko powinni byli zabrać ze sobą. (daal)



D l a N i e p o d l e g ł e j

